

Dziennik „Prawda” o przebiegu wyborów w Polsce

MOSKWA (PAP). W korespondencji własnej / Warszawy pióra A. Łukowca dziennik „Prawda” informuje o przebiegu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziennik podkreśla, że wybory stały się świętem całego narodu polskiego.

Gheorgiu Dej pierwszym kandydatem narodu rumuńskiego

BUKARESZT (PAP). W Rumuńskiej Republice Ludowej odbędą się wkrótce wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Z ogromnym entuzjazmem masy pracujące w całym kraju wysunęły do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego kandydataturę premiera rządu, sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gh. Gheorghiu-Deja, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — dr P. Grozy, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — J. Kiszyńskiego, A. Moghlorosa, G. Aposola, M. Konstantinescu, ministra Sił Zbrojnych — gen. Bodnarasa.

Gh. Gheorghiu-Dej wyraził zgodę na kandydowanie z okręgu wyborczego Grivita-Rose w Bukareszcie. Jest to dzielnica zamieszkała przez kolejarzy, w której przez dłuższy czas pracował Gheorghiu-Dej w okresie przedwojennym.

Z kraju i ze świata

- W przeddzień wyborów 13 powiatów przekroczyło 80 proc. rocznego planu dostawy zboża. Ogółem więc w dniu 25 bm. w 81 powiatach, chłop, który w całości dostarczył wyznaczone ilości zboża, korzystał ze zwolnienia od obowiązku dawania miarek i odsypów przy przemiale.
- Tegoroczna żegluga na Kanale Wojska-Dom im. Lenina została w związku ze zbliżającą się zimą — zakończona. W ciągu tegorocznej żeglugi przez Kanał Wojska-Dom im. Lenina przewieziono przez szło 220.000 pasażerów i kilkadziesiąt tysięcy ton ładunków.
- Dnia 28 bm. miało miejsce uroczyste otwarcie przemysłu w Czechosłowacji. W dniu 28 października 1952 roku opublikowany został dekret o upadństwie wielkiego przemysłu.
- W czechosłowackiej odbywają się demonstracje protestacyjne przeciwko zwolnieniu rasy czarnoskórego zbrodniarza wojennego Kes Selinga.
- Wieloletni polityczni ze wszystkich wstęg greckich przekazał wspólne memorandum do ONZ, w którym protestują przeciwko nieuczciwemu traktowaniu wziętów politycznych w Grecji.
- Sekretariat „Międzynarodowego Kongresu Lekarzy do badania współczesnych warunków życia” w oficjalnym komunikacie wskazuje, że rząd włoski zabronił obywatelom wstąpienia do partii politycznych w Grecji.
- Z Marill donosi agencja France Press, że lodoła ofiar tajemni, który zszedł w ubiegłym tygodniu nad wyspami Filipińskimi wynosił przeszło 800 osób.

Masy pracujące Polski czynem poparły swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego

WARSZAWA (PAP). W dniu wyborów nadchodzący z całego kraju dalsze meldunki o realizacji zobowiązań podejmowanych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz o szczytowych wynikach osiągniętych podczas pełnienia wart produkcyjnych. W poszczególnych ośrodkach przemysłowych i w całym województwach dokonywane są wspaniałe obliczenia, ilustrujące potężny zasięg i poważne znaczenie gospodarcze zobowiązaniego współzawodnictwa przedwyborczego.

Oto niektóre z ostatnich do nadesień:

NA 33 DNI PRZED TERMINEM WYREMONTOWANO KOCIOL DLA ELEKTROWNI „CHORZÓW”
KATOWICE (PAP). Brygada kolarsko - remontowa zakładów produkcji części zapasowych energetyki w Mikolowie powitała dzień wyborów do Sejmu przedterminowym oddaniem do ruchu kotła wykopreżnego dla elektrowni „Chorzów”. W wyniku zwycięskiej realizacji zobowiązań w czynnie przedwyborczym, załoga trzykrotnie skróciła czas trwania kapitalnego remontu kotła, stawiając go do dyspozycji elektrowni na 33 dni przed zaplanowanym terminem.

ZWYCIĘSKIE MELDUNKI Z KRAKOWA

KRAKOW (PAP). Jak donoszą z Krakowa, dni poprzedzające wybory charakteryzowały się poważnym nasileniem osiągnięć produkcyjnych.

Na 5 dni przed terminem oddaliśmy do użytku nowy obiekt — warsztaty naprawy i czyszczenia — donoszą budowniczości rejonu

warsztatów kombinatu Nowa Huta.
„50 naszych towarzyszy pracuje już na poczet zadań 1953 roku — a nasz oddział IV wykonał już zadania wydobywcze za październik” — płynnie meldunek z kopalni „Brzeszcze”.

„Wykonałem zadania przypadające na mnie według obowiązujących norm na okres 6 lat” — donosi przodujący tokarz wytwórni prototypów i specjalnego wyposażenia odlewni „Krakowie” — Stanisław Strenk.

PONAD 138 TYS. MŁODZIEŻY DOLNEGO ŚLĄSKA POD JEŁO WSPÓLZAWODNICZTWO PRZEDWYBORCZE

Wrocław. PAP. Na Dolnym Śląsku czyn produkcyjny dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego realizuje ponad 138 tys. młodych górników, metalowców, włóknarzy, ceramików, robotników PGR i członków spółdzielni produkcyjnych. Podjęli oni 43 tys. zobowiązań indywidualnych i zespołowych, mających na celu realizację planów, podniesienie jakości produkcji i obniżenie kosztów wytwarzania.

Poważne sukcesy uzyskała

PONAD 35 TYS. ROBOTNIKÓW W WOJ. POZNAŃSKIM PEŁNIŁO WARTY

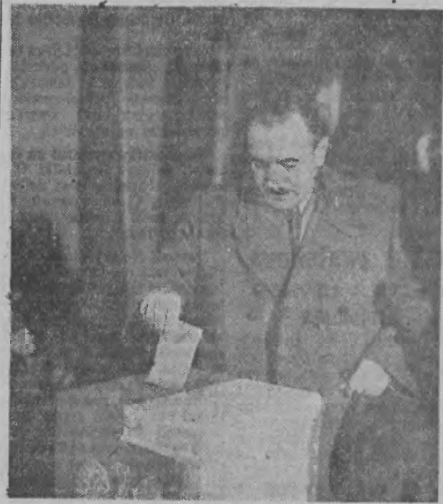
Poznań PAP. W woj. poznańskim w wariach produkcyjnych dla niezelenia wyborów wzięło udział ponad 35 tys. robotników z 620 zakładów pracy. M. inn. warty pełniło 8 tys. kolejarzy. W zakładach przemysłu metalowego i.n. J. Stalina zaangażowano 672 warty, w tym 39 ze spółowych.

CHŁOPI WOJ. WROCŁAWSKIEGO REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA PRZEDWYBORCZE

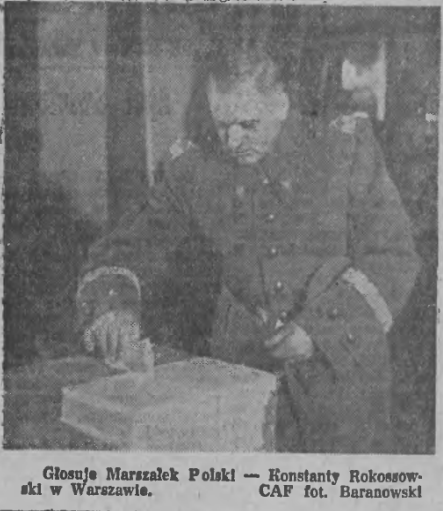
Wrocław. PAP. Przykład wzorowego wypełnienia obowiązków przez wieś dołnośląską, dał m. inn. chłop pow. leśnickiego z gromad Jaszów, Krotoszyce, Duntów, Piątka, Piekary Wielkie, Golonka Górna, Gniemolice, Księgicze, Kwiatkowiec i Kawice. Jedni z pierwszych zameldowali oni o realizacji gromadzkich zobowiązań, oddali głos na poparcie Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Chłopi tym gromad w 100 proc. wykonali roczne plany dostawy mleka, zboża oraz spłacili całkowicie wszystkie zięłości finansowe.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Głosuje Prezydent Bolesław Bierut.
CAF fot. Baranowski



Głosuje Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski w Warszawie.
CAF fot. Baranowski

Stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

głosuje

Warszawa. Ranek 26 października spowija gęsta mgła. Jeszcze nie zbladły lampy jarzące się wzdłuż stołecznych arterii, jeszcze płoną kandelabry na Placu Konstytucji a już coraz więcej okien światłami daje znać, że stolica budzi się do nowego dnia, dnia świątecznego, uroczystego.

Miasto tętni życiem. Szynury aut, tramwaje furkoczące chorągiewkami, radosne śpiewy młodzieży gromadnie spleśniały do lokalni Komisji Wyborczych.

Jesteśmy na ulicy Bagatela przez szeroko otwartą drzwi pada w mrok struga światła. W jej kierunku szybkimi krokami zmierzają ci, którzy chcą być w czolowie głosujących. „Widzicie nawet młodych ubiegłem” — żartuje 70-letni stolarz-emeryt, Józef Ulaszuk.

GŁOSUJE PIERWSZY KANDYDAT NARODU

Dochodził godzina 6-ta rano. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 24, Zenon Surgiewicz gospodarzami troskliwym spojrzeniem ogarcia salę. Jest piękna. Pełnokwiatów, barwne chodniki, biało-czerwone draperie. Tuż nad uśmiechniętym portretem Prezydenta Bieruta przybrany wiankami szkarłatnych róż. Zegar wybił godzinę 6-tą, gdy przed lokalem wyborczym rozlega się okrzyk: „Niech żyje!”

Od strony Belwederu nadchodzi grupa wyborców, na której czele widzimy Towarzysza Bieruta. Jakże dobrze zna na i droga każdemu Polakowi jest osoba Prezydenta. Z uśmiechem pozdrawia wyborców, którzy są dumni, że to właśnie w ich obwodzie pierwszy kandydat narodu — odda swój głos.

Prezydent Bierut w towarzystwie Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego oraz członków Biura Politycznego wchodzi do lokalni Komisji Wyborczej.

Bolesław Bierut.
Członek Komisji Wyborczej, Wacława Kotowska, aktywistka Ligii Obietok odzyskuje w spł się wyborców pod nr. 173 nazwisko Prezydenta. Towarzysz Bierut okazuje legitymację służbową i bierze różową kartę, składa ją wpół, zbliża się do urny... Pierwszy Kandydat Narodu, Pierwszy Obywatel Polski oddał swój głos za szczerę ście Ojczyzny, której bez reszty poświęcił swe życie...

W lokalu wyborczym coraz gwarmliej. Wyborcy pochylają się nad stółkami. Oto Marszałek Rokossowski, którego nazwisko figuruje w spłsie pod nr. 2438 ujmuje kartę wyborczą, podchodzi do urny. Oddaje swój głos za wielkość Ojczyzny, za którą walczył na barakach Października, której granicę wykuwał mieczem, 22

niąc faszystowskich najeźdźców. Prezydent i Marszałek, student i żołnierz, artysta i metalowiec, zjednoczeni w wielkim Froncie Narodowym oddają głos na kandydatów Frontu Narodowego. Wspólnym rytmem biją serca Polaków.

NA ZERANIU I W „AKADEMIKU”

Głosowanie w Warszawie i dziele niezwykle sprawnie. W lokalach Obwodowych Komisji panuje wzorowy porządek i ład. Już we wczesnych godzinach porannych wiele obwodów zanotowało 60, 60 proc. obywateli oddało już głosy. Głosują manifestacyjnie. „Skreślaj kogós z listy — mówi ktoś — myśmy już przed osiemnastu laty skreślili... bankierów, obszarników, przeinyslowców, wyzyskiwaczy...” Lud stolicy w radosnej lecz pełnej powagi atmosferze głosuje na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, na kandydatów których sam przez cież wysunął, których zna, o których wie, że spełnią pokładane w nich nadzieje.

Oto jesteśmy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 203. Witac stąd jak na dłoni szkła na hale żarafiłki Fabryki Samochodów Osobowych. Zerań to przedziel jedno z dzieł wspaniałego Frontu Narodowego, programu rozkwitu Polski.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Akcja wyborcza zmobilizowała wieś rzeszowską do szybszego wywiązania się z zobowiązań wobec państwa

Chłopstwo pracujące nie tylko masowo głosowało na liście kandydatów Frontu Narodowego, lecz również czynem wyraziło swoje poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, dając tym samym zaufania i przywiązania do władzy ludowej.

Realizacja szeregu zobowiązań podjętych przez wieś rzeszowską dla uczczenia dnia wyborów i poparcia Frontu Narodowego, dała dobre rezultaty w przebiegu obowiązkowych dostaw zboża, żywności, ziarna krow i mleka.

Dwa dalsze powiaty Lubaczów i Jasio — zostały zwolnione z miarek i odsypów, powiat Milee zbliża się do wykonania w 100 proc. pow. Milee. Najbardziej powiaty w skupie żywności to Sanok 65 proc., Przemysł 66 proc., Brzozów 67 proc.

Jeżeli chodzi o planowy skup żywności, to plan miesięczny przekroczyły powiaty: Dębica 111 proc., Gorlice 110 proc., zbliża się do wykonania w 100 proc. pow. Milee. Najbardziej powiaty w skupie żywności to Sanok 65 proc., Przemysł 66 proc., Brzozów 67 proc.

26 października — był dniem jedności i mobilizacji do walki o wcielenie w życie wytycznych Programu Wyborczego

PRZEMYSŁ

Ledwie przejaśniało niebo, a zegar na wieży wydzwonił 6-łą już na ulicach Przemysła ukazał się liczn przeczony dnie. Do lokali Obwodowych Komisji Wyborczych tłumnie spieszili pierwsi wyborcy. Było ich w Przemyslu wielu. Każdy chciał być jednym z pierwszych, każdy chciał spełnić swój obywatelski i patriotyczny obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny.

Sam już odświętny wygląd miasta tonącego w powodzi flag, transparentów i hasła do pełniła radosego nastroju, to warzącego wyborom. Równie pięknie i bogato udekorowane lokale Obwodowych Komisji Wyborczych oczekiwały od rana na wyborców.

Spieszyli do nich starzy i młodzi, kobiety dokumentujące w dniu wyborów swą detydowaną postawę walki o pokój, szczęście Ojczyzny i radną przyszłość swych dzieci.

Przed lokalem Obwodu 142 wędzła staruszka opiera się o ramie wnuczki. Janina Bykowska — pracownica Rejonu Lasów Państwowych już 20 minut przed 6-łą przyprowadziła swą babkę, która nie chce czekać na dorózkę popleszyła wraz z wnuczką, chcąc być pierwszą przy urnie wyborczej. Z prawdziwym wzruszeniem 80-letnia obywatelka Przemysła wrzucała swój głos do urny.

„W ciągu całego swego życia nie miałam jeszcze podobnie radosej chwili. Ob. Bykowska dobrze pamięta tamte czasy, czasy sankcyjnych rządów i tamtych wyborów. Z uśmiechem prawdziwego zado wolenia z dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego opu szczała lokal wyborczy, rzuciwszy jeszcze raz okiem na pięknie udekorowaną salę i hasło na frontowej ścianie: „Miejsce każdego patrioty w Froncie Narodowym”.

Ludowa Ordynacja Wyborcza zapewniła wszystkim obywatelom jednakowe prawo głosu, dbając jednocześnie o to, by mogli go złożyć.

Prawdziwą owację zgłowa li wyborcy, szczególnie młodzi, 91-letniej Katarzynie Kondalskiej, która przed obwodem 148 powitała przewodniczącą Obwodowej Komisji Wyborczej wraz z dyr. Liceum Janem Fejdykiem wręczając jej

bukiet pięknych jesiennych kwiatów.

Pamiętam również i o tych, którzy z powodu obłożnej choroby nie mogli wziąć udziału w głosowaniu w odnośnych lokalach Obwodowych Komisji.

W Obwodowej Komisji Wyborczej przy Szpitalu Powiatowym umożliwiono chorym wzięcie bezpośredniego udziału w radosnym święcie całego narodu polskiego. Od łózka do łózka wędrowała urna, do której chorzy wrzucali swe głosy, jednocząc się w tak doniosłej chwili z całym społeczeństwem.

„Głosuję na takich robotników, jak ja sam — powiedział jeden z chorych — i dlatego nie będę nikogo skreślał z listy. Wszystkie kandydaci będą bronić naszych interesów i dbać o dobro naszej Ojczyzny”.

W miarę zbliżającego się południa coraz większym gwarem wrzało miasto. Na ulicach, jezdniach i chodnikach pojawiły się tłumy przemysłowców. Jedni z nich już głosowali, drudzy dopiero spieszili do urn wyborczych.

Z radosną głościnką na ustach trzymając się pod ręce szła przemyska młodzież. Do obwodu nr 144 przybyła spora grupa uczniów ze Szkoły Zawodowej. Harmonia i wesoly śpiew dały wyraz radosnemu nastrojowi, który towarzyszył młodzieży w marszu do urn wyborczych. Pełno jej by w tym miasteczku. Czerwone krawaty zdobiła zielone zetem powstanie koszulki. Można też spotkać wiele dziewcząt z nareczkami gazet, małych harcerzy z proporczykami i transparentami. To dzieci ze szkoły TPD nr 3 chcą zamian festować swą radość z powodu wielkiego dnia wyborów, dnia w którym ich ukochana nau czycielka ob. Michałowicz kan dyduje na posła do Sejmu Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej.

Z prawdziwą dumą głosują młodzi. Polska Ludowa swą Konstytucją zapewniła im to wielkie i zaszczytne prawo. Jesteśmy w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 153. Właśnie do urny podchodzi młody wyborca kol. Julian Ostrowski. „Jestem uczniem

XI klasy Szkoły TPD — mówi po chwili — chciałbym podkreślić, że gdyby nie moja Lu dową Ojczyzna i jej wspaniała Konstytucja już dawno musiałbym zrezygnować z wszelkich marzeń o nauce. Rodzice moi zgłnieł od kul faszystów hitlerowskich. I gdyby nie opieka rządu — nie byłbym dziś już w przededniu matury. Dlatego głęboko wdzięczny jestem za serdeczną troskę i za to, że przed młodzieżą polską droga do wiedzy stoi otworem. Z prawdziwą radością oddaję swój głos na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego.

Głos Ostrowskiego nie jest odosobniony. Cała przemyska młodzież głosiła za pokojem, za swą przyszłością za rozkwitem Ojczyzny.

Nie zapomiano również i o najmłodszych, aby namusiste mogły spokojnie spełnić swój obowiązek obywatelski, przy Komisjach Obwodowych zorganizowano opiekę dla dzieci.

W świetlicy „Czerwonej Zorzy” gwar dziesięciu głosów miesza się z gwarem wesolej zabawy. Mamusia Krysty Augustyn i inne mogą spokojnie głosić. Ich dziećmi pod opieką Technikum Finansowego, które objęło patronat nad świetlicą, czują się doskonale.

Z prawdziwą dumą do urn wyborczych przystąpił przewodniczący pracy, ludzie którzy czynem produkcyjnym poparli Program Frontu Narodowego. Z prawdziwym zadowoleniem i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku w pracy, spelnili teraz swój patriotyczny obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny.

Do obwodu nr 146 wszedła właśnie zrana na terenie Przemysła wielokrotna przewodnicząca pracy ob. Janina Hruk — „Ponieważ sam wybieraliśmy naszych kandydatów głosować będę na całą listę Frontu Narodowego” — mówi Janina Hruk — bez żadnych skreśleń i poprawek oddam swój głos. Wierzę głęboko że sprawa, o którą walczymy jest słuszna i że wspaniały program Frontu Narodowego przyniesie rozkwit naszej ukochanej Ojczyźnie”.

Do późnego wieczora miasto żyło podniecającym, radosnym nastrojem wielkiego, historycznego dnia.

Ewa Hubert

borczej zbliża się staruszka ob. Marianna Orchel. Liczy 77 lat. I ona docenia wagę chwili. Z uśmiechem radości wrzuca kartkę do urny wyborczej.

„Za to, że jej dzieci nie muszą już iść na służbę do kulaka, za to, że idą do szkół i fabryk i za ich szczęśliwą przyszłość, za spokojną starość — składa swój głos na kandydatów Frontu Narodowego”.

Po złożeniu głosu mówi przewodniczący pracy ob. Władysław Plecuch: „Decentam ważność tej chwili. My, robotnicy wiemy, że realizacja Programu Frontu Narodowego, to nasza szczęśliwa przyszłość i dobrobyt. My głosowaliśmy nie tylko kartką wyborczą, ale i czynem produkcyjnym. Dziś przed urną wyborczą możemy z dumą zameldować, że wykonałmy w 100 proc. nasze zobowiązania przedwyborcze na zakładzie pracy. Tym dokumentujemy swój udział we Froncie Narodowym”.

Z głościnką plynę melodią poloneza. Grupy chłopów dyskutują, rozmawiają. O czym? Przed chwilą złożyli swe głosy, a za przecieć wielka dla nich chwila. W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej w Zagórzanach do godz. 13 obzryła większość wyborców spełniła swój obowiązek obywatelski. Przyszli ZMP-owcy w strojach organizacyjnych — to młodzież wiejska, dla której rosną nowe domy, nowe

miasta, nowe szkoły. Głosują tu producujący chłopci i robotnicy. Głosuje w podniosłym nastroju wieś Zagórzańska. Pierwsi wyborcy składali swe głosy już we wcześniejszych godzinach rannych.

Kilka kilometrów dalej, lokal Obwodowej Komisji Wyborczej w Łuznej. Składa swój głos m. in. ks. Stanisław Tobiasz. Wraz ze wszystkimi patriotami głosował za pokojem, za niepodległością. „Spelnim swój patriotyczny obowiązek — mówi ks. Tobiasz. Głosujemy wszyscy, a przecieć patriotyczne duchowienstwo też ma swoje miejsce we Froncie Narodowym. Każdy Polak patriota powinien spelnic bez wahania swój obywatelski obowiązek”.

Mieszkańcy Szalowej w pełni doceniają jak ważny jest udział w głosowaniu. Każdy głos jest ciosem wymierzonym w wroga, podjęciem do wojennego i rozbiągającą jedność naszego narodu budującego socjalizm. Dlatego w dniu dzisiejszym przy urnie wyborczej nie brakuje nikogo.

Oto młodziczka Maria Tubek, ZMP-ówka składa swój głos do urny wyborczej. Ona to wspólnie ze współpracownikami GKS-u dzień ten uczliła przedterminowym wykonaniem podjętych zobowiązań.

KROSNO

Wczesnym rankiem robotnicy zamieszkałi w nowowubudowanych blokach osiedla Huty Szkła w Krosnie zebrałi się wraz ze swymi rodzinaami na placu huty.

Stąd gremialnie wraz z członkami partii, radą zakładową, pracownikami dyrekcji przy dzwilkach własnej orkiestry udali się do Obwodowej Komisji Wyborczej nr 95 w Krosnie. Na czele grupy liczącej kilkaset osób niesiono sztandar, który tuła krośnieńską zdobyla na własność jako produkujący zakład w Polsce. Sztandar dzierzył produkujący technik Leopold Pakiet, towarzyszyli mu produkujący robotnicy szlifierni. Dalej widzieliśmy m. inn. przewodników pracy Krosnieńskich Zakładów Szkła Gospodarczego Pelucha, Polaka, Tutakiewicza, Lewandowskiego, racjonalizatora, produkującego zetem powoła Przybylskiego i innych.

Jako pierwszy głosował portier zakładów ob. Wilhelm Raab, który przed czekającą go służbą spelnil swój obywatelski obowiązek. Wszyscy wyborcy osiedla robotniczego huty szkła głosowali na pełną listę kandydatów Frontu Narodowego. Nie skreślali żadnego nazwiska, bo wiedzieli że oddają swój głos na najlepszych synów Polski Ludowej.

Antoni Radko technik szklar skłi młwi: „Oddałem swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego aby zadokumentować, że staję w jego szeregu, że swoją pracą chcę przyczynić się do budowy lepszego jutra. Jestem wdzięczny naszej władzy ludowej, że mogłem się nauczyć zawodu, a po szkole dostałem pracę i jestem spokojny o przyszłość swoją i swojej rodziny”. Pierwszy raz głosował w swojej odrodzonej Ojczyźnie

Za to, że może pracować w rodzinnej wiosce, że nie musi zginać karku przed obszarnikami, że mógłby może uzyć się, za to, że nasza Ojczyzna stała się prawdziwą matką dla wszystkich ludzi pracy — oddaję swój głos Mariąsja Tubek z Szalowej.

W szpitalu gorlickim niedziela dzisiejsza była inna niż zwykle. Od samego rana ruch i krzątania, tu słyhać wolańe o wodę, o rezniki, tam o gołenie — każdy chce dzisiaj jak najlepiej wyglądać.

Dziś oddamy swój głos. Dziś głosujemy właśnie za pomoc jaką Państwo Ludowe otoczyło chorych — biegnie od sali do sali gorące postanowienie.

I oto już o godz. 12-tej 100 proc. uprawnionych do głosowania w szpitalu oddało swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Program Wyborczy Frontu Narodowego napełnił dumą i radością społeczeństwo powiatu gorlickiego. Głosowali wszyscy z poczuciem odpowiedzialności za dalsze losy swej Ojczyzny, za jej rozwój i bezpieczeństwo. Każdy oddawał swój głos jawnie, bo to nasza wspólna sprawa — sprawa pokoju.

GORLICE

Mieszkańcy Gorlic dzień 26 października rozpoczęli od spelnienia swych obywatelskich obowiązków.

Za spokojną starość, za szczęście swych dzieci i wnuków głosowała ob. Mierzwińska, 76-letnia mieszkanka Gorlic, która była jedną z pierwszych. Już o godzinie 6 rano, ekdadającą swój głos do urny wyborczej.

Zofia Rząsa długo trzymała kartkę wyborczą w ręku jeszcze nie czytając nazwiska umieszczonego na niej kandydatów i spokojnym ruchem włożyła kartkę do urny — to nasi ludzie, będą nam dobrze przewodzić w marszu ku lepszemu dniu — powiedziała.

O godzinie 13-tej już obzryła większość obywateli złożyła swe głosy. Nieprzerwana fala idea wyborcy miasta Gorlic do urn wyborczych gło sując za pokojem, za dobrobytem, za Polską silną i niepodległą.

Dziś, kiedy wszyscy idą do urn wyborczych robotnicy i chłopci inteligencja i młodzież w dniu wolnym od pracy spelnili swój patriotyczny obowiązek, wielu z nich pełni służbę na posterunku pracy. Praca na

węzle PKP Stróże jest w pełnym toku, to kolejarze — żołnierze transportu pełnią w tym dniu swą wartę wyborczą.

Dyżurny ruchu Ryszard Jakubowski rozpoczął swą pracę o godzinie 8 rano. Przed wyjazdem na służbę poszedł do lokalu wyborczego.

— To będzie dziś moja pierwsza czynność, uroczyste postanowili. Głosuję on poraz pierwszy w swym życiu. Widzi mi go jak wspólnie z całą załogą czuwa nad tym, by transport kolejowy nie doznał żadnych przeszkód.

To moja wartę wyborczą, mój wkład w nasze budownictwo, które będziemy coraz szybciej realizować zjednoczeni we Froncie Narodowym — mówi uśmiechnięty młody dyżurny ruchu.

Oleko wjeżdża na stację Stróże dalekolejny pociąg Łódź — Krynica. Z wagonu wyskakuje Władysław Zawadzki, pracownik „Orbis”. Ma on do słownie trzy minuty czasu, a do lokalu wyborczego prawie 200 metrów, ale od czego są kolezdy. Już jeden z nich zawładomil komisję wyborczą, kiedy Zawadzki wpada do lokalu wszystko jest gotowe.

Teraz to, zaświadczenie

prawie głosowania zamienia na kartkę wyborczą — która za chwile znika już w otworze urny.

A tak się martwiłem, że nie zdążę — już po powrocie do pośluga, do swych koleżów — powiedział Zawadzki, a to przecieć idzie o silną i niepodległą Ojczyznę.

Pierwsi wyborcy jacy przyszedli do lokalu Komisji Wyborczej w Gliniku Mariampolskim to przewodnik pracy Zakładów Przemysłowych w Gliniku Mariampolskim ob. Stanisław Plechowicz spieszący do pracy ob. Nowacki z Fabryki Maszyn. A potem w radosnym na stroju mieszkańcy Glinika składają kolejno swe głosy. Widzimy tu bezpartyjnego chłopca Władysława Gurbę, przewodniczącego pracy Władysława Plecucha dyr. Fabryki Maszyn tow. Weryńskiego, naczelnego inż. ob. Ratajskiego, przewodniczącego pracy Jona Waszycy. Wszyscy w radosnym nastroju składają swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, na najlepszych synów Ojczyzny.

Jest godz. 10,20, w Gliniku już znaczna część wyborców złożyła swe głosy. Do urny wy-

ŁAŃCUT

Jeszcze prawie ciemno było na ulicach, gdy zapłoneli światła w mieszkaniach obywateli miasta Łańcuta. W wielu z nich jeszcze przed godziną 5-tą rano było przed lokalem Obwodowej Komisji Wyborczej nr 58 w Łańcutu. Widać, że z niecierpliwością oczekiwali radosej chwili, w której złożyą swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego, na ludzi, których na długo przed dniem wyborów sami wysunęli jako godnych reprezentantów narodu.

Punktualnie o godzinie 6 oddaje jako pierwsza swój głos ob. Amalia Szubart, żona pracownika PZGS, przewodniczącego Powiatowego Komitetu Odróżek Pokoju w Łańcutu. Drugą jest Maria Baran, żona robotnika Łańcutkich Zakładów Spirituowych. Pierwszym wyborem delegacja młodzieży szkolnej ze szkoły TPD w Łańcutu wrzuciła uroczyste bukiety kwiatów, dziejąc im za głosy oddane za silną socjalistyczną Polską, za programem Frontu Narodowego, którego realizacja ustokro osiągnęła narodu stwa-

rzając radosne perspektywy młodemu pokoleniu. Gremialnie śpieszą robotnicy, inteligencja pracująca oraz młodzież z powiatu łańcutkiego, by złożyć kartki z kandydatami Frontu Narodowego do urn. Obwodowa Komisja Wyborcza obwodu nr 58 na czele z przewodniczącym ob. Romanem Barmanem pracuje sprawnie i szybko. W pięknie czere wienia flag, kwiatami i haskami udekorowanym lokalu wyborczym panuje podniosły nastroj. W skupieniu przesuwa się setki obywateli. Uśmiechnięci, radosni oddają swój głos na kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej, za Frontem Narodowym i szczęściem Ojczyzny.

Oto lokal wyborczy w gromadzie Dębno (pow. Łańcut). Udekorowana flagami i zieloną wiejską szkółką. Z wybiłem godzinny 6 zapelniała się przybyłymi do głosowania członkami spółdzielni produkcyjnej w Dębnie. Pierwszy oddaje swój głos najbardziej zaślony i cenony obywatel gromady — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Jan Słabak, many wszystkim —

kandydat na zastępcę pbsia w okręgu wyborczym nr 66. Za nim manifestacyjnie podchodzą do urny wyborczej chłopcy — członkowie pierwszej na terenie powiatu łańcutkiego spółdzielni produkcyjnej — ob. Apolonija Białowas, Jantana Białowas, Franciszek Sierant z żoną, pracownik PKP Andrzej Wojtyła i wielu innych.

— Raz jeszcze się spotkali — tym razem przed urną wyborczą kandydat ludu na zastępcę posła ob. Jan Słabak i jego współtowarzysze codziennej pracy. Zebrała gromadką chłopów młwi z radością: „To warzyszu Słabak — głosujemy na was i na innych, gdyż jesteśmy, jestyśmy, że nigdy nie zawiedzicie naszego zaufania”. Z dumą, z poczuciem ciężaru spelnionego obowiązku ruszają się wyborcy do swych domów. A po nich nadchodzą dziesiątki innych wyborców z okolicznych gromad z takim samym entuzjazmem oddają głosy — bo przecieć pragną dobra Ojczyzny i pokoju.

L. Kollwierz

Chłopi z gromad Latoszyn i Podgrodzie oddali swe głowy za dobrobytem szczęściem i pokoem

Chłopi z gromad Latoszyn i Podgrodzie pow. dębickiego manifestacyjnie oddawali swe głowy na listę kandydatów Frontu Narodowego.

W licznych wypowiedziach dali oni wyraz swym uczuciom. Matorolny chłop Piotr Gębura posiadający niemałe 2 ha ziemi tak mówi: „Głoszę na kandydatów Frontu Narodowego, bo dobrze pamiętam jak było dawniej i widzę co jest dziś. Władza ludowa co obłeta to dotrzymuje. Nikomu dziś nie brakuje chleba, a obo włązkami wszystkich chłopów jest pomóc braćiom robotnikom przez uszczuplenie niemi obowiązków dostaw”.

Ob. Tadeusz Rukat 28-letni matorolny chłop Latoszyna wspomina czasy przedwojenne kiedy od 10 roku życia mu siał służyć na dworze „pana Bolka” w Latoszynie. Dziś po wodzi mu się dobrze. Gospodaruje na roli, którą otrzymał od państwa ludowego. „Głoso wałem na kandydatów Frontu Narodowego dlatego, gdyż chcę aby nasze życie było coraz lepsze”.

Wiosna

Agitatorzy w gminie Kamień z honorem wywiązali się ze swych obowiązków

Od 1944 roku nastąpił ogromny rozwój kulturalny i gospodarczy gminy Kamień. Gromady: Kamień i Nowy Kamień zostały zelektryfikowane, zaś pozostałe gromady tej gminy zostały zradionizowane. Dziś każdy mieszkaniec może po pracy posuchać w domu aktualnych wiadomości jak również znaleźć godziwą rozrywkę.

W gromadzie znajduje się świetlica, w której pracuje statowa świetliczanka. Z bogą tej biblioteki i punktów bibliotecznych po gromadach korzystają mieszkańcy gminy Kamień. W miejscowym ośrodku zdrowia mogą się leczyć miejscowi chłopcy.

Bogata sieć wielobranżowych sklepów GS zaopatruje gospodarzy w niezbędne towary. Na targ nie trzeba już wyjeżdżać do miasta — gdyż w każdy wtorek odbywa się targ na miejscu. Idęska bezrobotna — widmo Polski sana cyjna — zupełnie znikło. Nadmiar sił roboczych u nas nie

istnieje. Wiele chłopów znalazło zatrudnienie w hucie — Stalowa Wola — dokąd do stajki przewożeni samochodami.

Chłopi z gminy Kamień do ceniąją wkład państwa ludowego dla poprawienia ich warunków bytu, dlatego też wywiązują się zawsze pierwsi w powiecie z obowiązków wobec

Dzięki władzy ludowej Mieczysław Wybraniec zdobywa zawód hutnika

Jakże różnym jest los młodzieży zyjacej obecnie, od losu setek tysięcy młodzieży rolniczo-chłopskiej w Polsce przedrewolucyjnej, której sanacyjny rząd przekreślał możliwość zdobywania wykształcenia, skazując ją na wyśługiwanie się za matny grosz, wiejskim kapitalistom oraz fabrykantom. — Polska Ludowa otworzyła przed młodzieżą bramy wszystkich szkół i wyższych uczelni. Młodzież pod troskliwą opieką partii i rządu uczy się i zdobywa kwalifikacje zawodowe.

Pisze Mieczysław Wybraniec, obecnie uczeń Szkoły Przynosiobienia Zawodowego nr 18 w Częstochowie. — „Po śmierci rodziców znalazłem się w ciężkich warunkach materialnych. Władza ludowa je dniał o mnie nie zapomiała. Przez Powszechną Organizację „Służba Polsce” zostałem skierowany do Szkoły Przynosiobienia Zawodowego nr 18 w Częstochowie, gdzie uczyć się zawodu hutnika, zdobywając praktyczne wiadomości na terenie kombinatu hutniczego im. Bolesława Bieruta. My, uczniowie SPZ otoczeni jesteśmy troskliwą opieką partii i rządu ludowego. Mieszkaamy w czystych, jasnych internatach i mamy zapewnione całkowitz utrzymanie. Cieszymy się, że po uzyskaniu pełnych kwalifikacji zawodowych będziemy pracować w naszym socjalistycznym hutnictwie. Wzywamy młodzież do powiększania kadr przyszłych hutników. (6072)

państwa. Planowy skup zboża wykonano w 102 proc. Do produkcyjnych rolników należy zaliczyć: ob. Stanisława Sochę z Podlesia, Józefa Rodzina i Salomeę Olszową z Łętowin, którzy wywiązali się z wszelkich zobowiązań finansowych i towarowych, dając tym samym przykład całej gromadzie. Chłopi z gminy Kamień wiedzą, że realizacja Programu Wyborczego Frontu Narodowego to dalszy wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny wsi i miast polskich, dlatego wszyscy oddają swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego.

Br. Socha koresp.

Zdobyciśmy wiedzę rolniczą na kursach korespondencyjnych

Uruchomiony z dniem 1 października br. Dział Rolniczego Kształcenia Korespondencyjnego przy Państwowym Technikum h.ł. niemy w Suchodole w pow. kroszeńskim daje możliwość zdobywania średniego wykształcenia nie odbywając uczestnicząc w szkoleniu od pracy zawodowej. Dział obejmując swoim zasięgiem powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko, Sarnak, Krosno, Jasło, Gorlice i Brzozów.

Ukończenie 4-letniego Technikum daje pełne średnie wykształcenie, tytuł inżynierki i prawo wstępu na wyższe i czelnie. Warunkiem przyjęcia jest egzamin sprawdzający, który odbyć się w czasie Zjazdu informacyjno-szkoleniowego w pierwszej połowie listopada.

Do klasy I przyjmuje się kandydatów z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną, albo 6-klasową szkołą podstawową i roczną szkołą rolniczą, lub roczną szkołą praktyków specjalistów, czy wreszcie 11-klasową szkołą rolniczą, oraz innych kandydatów po złożeniu egzaminu wstępnego.

Uczniowie zaawansowani mogą być przyjęci do klas wyższych. Nauka jest bezpłatna, uczniowie pokrywają tylko koszt dostarczenia im materiałów szkoleniowych.

Do podania o przyjęcie należy doręczyć: życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie o stanie majątkowym, opinie zakładu pracy względnie skierowanie ZMP, ZSCh lub partii politycznych. Zapisy na korespondencyjne kursy Rolnicze przy Państwowym Technikum Rolniczym w Suchodole trwają jeszcze do 15 listopada br.

Co kontraktować — len czy konopie

Opracowanie plodozmianów w gospodarstwach indywidualnych i zespołowych jest warunkiem osiągnięcia wysokich urodzajów.

Wprowadzając do plodozmianów len i konopie należy uprzednio przeanalizować możliwości produkcyjne tych roślin w gospodarstwie w oparciu o warunki glebowe i klimatyczne oraz ustalić ich powierzchniowe zasiewy w tym, by len wprowadzić na to samo miejsce nie wcześniej niż co 6 lat, konopie zaś częściej.

Przystępując więc do tej pracy, niejednemu rolnikowi nasunie się pytanie co kontraktować len czy konopie?

By znaleźć odpowiedź na za dane sobie pytanie musimy po krótko zastanowić się jakie sta wa przed nami wymagania lena, a jakie konopie. Decydującym czynnikiem wpływającym na wysoki i jakościowy urodzaj lena jest dobór gleby. Len może być siany na wszelkiego rodzaju glebie, wyłącza jąc tereny bogate w azot, murze torfy i gleby bezpośrednio nawozone obornikiem.

Konopie natomiast wymagają obfitego nawożenia i zwłaszcza gęstej gleby. Zatem winny być siane w meliorowanych torfach, w kulturze, madach, lessach czarnoziemach i glebszych rdzianach.

Dość często spotyka się fakie pła, które w zasadzie nie dają większych korzyści rolnikowi, natomiast z powodze-

nem mogą być przeznaczane pod konopie. Mam tu na myśli osuszone murze, wymielorowane torfowiska, na których zakłada się łąki — zasadniczo niesłusznie bez uprzedniego wprowadzenia uprawy konopie, mocno zachwaszczone żyzne gleby, które są trudne do uprawy i odchwaszczania itp.

Więc tak jak len wymaga gęb odchwaszczonych i czystych, konopie dobrze radzą sobie z chwastami i glebą samą odchwaszczoną.

Drugim czynnikiem wpływającym na urodzaj, jest starannie wykonana uprawa mechaniczna. Ten planator, który zaczyna myśleć o uprawie lena czy konopie dopiero w okresie wiosennym względnie wiosną, gdy styka się z umową plantacyjną, a często następuje to również na wiosnę, nie może liczyć na powodzenie plantacji. Len i konopie siewie nagradzają tych, którzy myślą o nich daleko wcześniej a nie pracują od przypadku do przypadku.

Powodem takiego czy innego umieszczenia danej rośliny w kolejności powinna być również znajomość jej indywidualnych własności i wymagań.

Len powinniśmy umieszczać co 6 lat w tym samym miejscu, natomiast konopie możemy siał przez kilka lat z rzędu bez wpływu na urodzaj tej rośliny.

Po tych krótkich rozważaniach nie trudno będzie odpowiedzieć na pytanie postawione na wstępie artykułu — co kontraktować len czy konopie. Odpowiedzi krótko. Kontraktować len i konopie.

Wprowadzając do plodozmianu len i konopie, dajemy możliwość właściwej regulacji nawożenia na całym obszarze gospodarstwa, gdyż każde pole objęte plodozmianem winno otrzymać co kilka lat obornik w określonej dawce, co wpływa na zmniejszenie się wahań w urodzajach, wyrównując z roku na rok produkcję roślinną. Rośliny jak wiadomo różnie reagują na nawożenie obornikiem, a w wielu wypadkach obornik wyraźnie szkodliwie działa na ich rozwój, dlatego moment ten należy brać pod uwagę przy kolejności umieszczenia roślin w plodozmianie.

Wyraźnie to występuje przy roślinach włóknistych, gdzie len nie może być siany bezpośrednio po oborniku, natomiast konopie bardzo wdzięczne są za nawożenie obornikiem.

Przodująca pielęgniarka

Sumienną i ofiarną pracą wyróżnia się wśród personelu pielęgniarskiego w Państwowym Sanatorium w Górnym



Sanatorium w Górnym (pow. Holbuszowa), tow. Genowefa Zarkowska. Jest ona córką matorolnego chłopca ze wsi Dzikowiec. Po ukończeniu 9 klas szkoły średniej wstępuje ona do 2-letniej szkoły pielęgniarskiej w Przemyślu, po której ukończeniu otrzymuje pracę w Państwowym Sanatorium w Górnym. Z powierzonej jej obowiązków wyróżnia się należytą, kłuczącą się z niej zadowolenia, a i ona sama również jest zadowolona ze swego zawodu. Wie, że

jej praca przyczynia się do przywrócenia zdrowia wielu ludziom. W krótkim czasie staje się awansowana na pielęgniarkę oddziałową i na tym stanowisku doskonale sobie daje radę. Ponadto znajduje czas na pracę społeczną. Pełni funkcję sekretarza Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy tamtejszym zakładzie. W pracy swojej nie ustaje. Za to otrzymuje nagrodę pieniężną oraz powierzone jej funkcję pielęgniarki — przeloczenie.

Tow. Genowefa Zarkowska tylko w warunkach władzy ludowej mogła zdobyć zawód o jakim marzyła. Cieszy się ona ogromnym zaufaniem i każdego kuracjusza w sanatorium, w pełni zasługując na tytuł przodownika pracy.

„W dniu wyborów oddam swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego — mówi ona — gdyż wiem, że realizacja założeń Programu Wyborczego, to dalszy rozwój naszego kraju, to wzrost stopy życiowej robotników i chłopów i szczęśliwe życie naszych dzieci w pokoju”.

M. Grań

KOMUNIKAT

Dyrekcja Szkoły Przynosiobienia Zawodowego w Częstochowie przyjmuje młodzież w wieku od 16 do 18 lat, zgłaszającą się przez powiatowe komendy „Służba Polsce” na naukę w kierunku hutniczym, która rozpoczyna się z dniem 1 listopada br. Młodzież w przeciągu sześciu i pół miesiąca zdobywa wiadomości ogólne i zawodowe z zakresu specjalizacji wielkopiecownika, stalownika lub walcownika.

Uczniowie mają zapewnioną bezpłatną naukę, mieszkanie w internacie i całkowitz utrzymanie.

Odpowiedzi Redakcji

Oh. P. Surowiec — prosimy o dokładny adres, celem przysłania odpowiedzi.

Mieszkańcy gromady Wolica — pow. Przeworsk. PZGS w Przeworsku zawiadomil nas, że w związku z zażaleniem (tamt. mieszkańców na komitet członkowski, w listopadzie br. odbędzie się zebranie gromadzkie celem dokonania wyborów nowego komitetu członkowskiego przy sklepie „SCh”.

Usprawnić skup ziemiaków w gminie Brzeźnica

Skup ziemiaków w gminie Brzeźnica (pow. Dębica) przebiega w zdółwym tempie. Przyczyną tego jest brak do statecznej ilości osób przy odbiorze ziemiaków od dostawców do magazynu. Wszystkie prace związane z odbiorem ziemiaków wykonuje tylko jedna osoba, przez co chłopci tracą wiele czasu. To samo spotyka się w magazynie gminnej spółdzielni SCh w Brzeźnicy, gdzie również jedna osoba ha wydaje węgiel, wapno, asy pke, nawozy sztuczne i żelazo. Wydawanie węgla, wapna itp. odbywa się tylko na jednej wadze.

Zarząd gminnej spółdzielni w Brzeźnicy winien celem usprawnienia pracy — przydzielić jeszcze jedną sję pomocniczą do odbioru produktów rolnych i postarać się o dodatkową wagę.

K. K.

Wiadomości Sportowe

GWARDIA II — GWKS RZESZÓW 15:5
W meczu bokserkim rozegranym w sobotę o mistrzostwo województwa rzeszowskiego dziesiątka rzeszowskiej drużyny GWKS poniosła wysoką porażkę z Gwardią II w stosunku 5:13.

Zespół zwycięzców był lepszym technicznie oraz należyście przygotowany do meczu.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):
W wadze muszej Kłoc wygrał na punkty z Buszewskim.

W kategorii Cebula po ładnej walce wygrała przed podaniem w trzeciej rundzie Frychala.

W wadze półciężkiej Wisniewski i zmusił do podnienia się w drugiej starcie Ruro.

W lekkiej Bednarczyk został wy punktowany przez Niejodka.

W lekkopółciężkiej Pawlak wygrała walkowerem, wskutek braku przeciwnika.

W półciężkiej Zorn znokautował Cwiertniak.

W lekkośredniej Wisniewski II wygrała przed podaniem się w III rundzie Jodowski.

W średniej Michalski zmusił do podnienia się w II starciu Donda.

W półciężkiej Jabłoński (GWKS) wygrała walkowerem wskutek braku przeciwnika.

W ciężkiej Kędzióra zremisował z Dziwiewsem.

SPOTKANIE SPORTOWCÓW TECHNIKUM MECHANICZNEGO WSK RZESZÓW Z MŁODZIEŻĄ STALOWEJ WOLI

W Stalowej Woli odbyło się spotkanie tuższej młodzieży Technikum Hutniczego i Technikum Mechanicznego przy WSK Rzeszów. W ramach spotkania rozegrano mecz piłki nożnej, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (3:0).

W godzinach wieczornych zorganizowano w internacie Technikum Hutniczego w Stalowej Woli wieczornicę sportową, która upłynęła w przyjaznej atmosferze.

Młodzież ze Stalowej Woli i Rzeszowa postanowiła nawigację ścisłej współpracy, w związku z tym w dniu 9 listopada odbyła się z kole w Rzeszowie rewanżowe spotkanie piłkarzy oraz wieczornica sportowa. (5828)

Lesław Kotulski korespondent

GÓRNIK WALERZYCH — GÓRNIK SANOK 3:0 (2:0)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim sanocki Górnik uległ swe mu imiennikowi z Walbrzycha w stosunku 0:3.

Zespół łąski mimo, że miał „w nogach” niedzielny mecz z kroszeńskimi Włokiarzami zdemontował w Sanoku grę otwartą i szybką, oraz na dobrym poziomie.

Goście byli w p. u. lepsi niż w sytuacjach podbramkowych. Zespół sanocki wypadł nieźle na tie Górnik z Walbrzycha. Przeprowadzał on przemysłowe akcje w polu, niestety napał zmarnował kilka sytuacji podbramkowych.

Branki dla zwycięzcy zdobył Kubosz, Kincer i Polednik.

STAL SANOK — GWARDIA II 6:14

W meczu pięcioboiskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej sanocka Stal uległa Gwardii II w stosunku 6:14.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy gospodarzy):
W wadze muszej Święc oddał punkty walkowerem Kłocowi z powodu nadwagi, w wadze kategorii Bajdel przeszedł z Cebulą, w półciężkiej Józwick oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi, w lekkiej Kowal przegrał przez tko w drugiej rundzie z Bednarczykiem, w lekkośredniej Grabowski wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika, w półciężkiej Stąpek poddał się w drugiej rundzie Zornowi, w lekkośredniej Guta uległ Wisniewskiemu na punkty, w średniej Wojna rosił pod nadkładniejszej walce dnia wypunktował Michalskiego, w półciężkiej Ciełsiński pokonał na punkty Servana i w wadze ciężkiej Andrzejak (Gwardia) otrzymał punkty walkowerem.

W ringu sędziował Sudo z Rzeszowa. (6000)

Zetel

wtorek
28 PAŹDZIERNIKA
JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Ponia-towskiego 29, tel. 09.
LANCUT
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sc-bleskiego 17, tel. 09.
PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kole-juwa 153, tel. 05.

Nowiny Rzeszowskie
Wydaje RSW „Prasa” Reda-gułe — kolegium redakcyjne Redakcja — Rzeszów, ul. Ga-letzowskiego 7.
Telefony redakcji naczelný — 1027, sekretariatu odpow — 16.00, dział gospodarczy, kul-turalny, partyjny i rolny — 16.03, dział mieszkalny i sekre-tariat — 12.08, dział koresponden-tów — 15.54. Redakcja nocna 10.17 (18.36).
Redaktor naczelný przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12
Odzyski: Nowiny Przemys-ka 8, tel. 350, I. p. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229.
Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 19. I. p. — tel. 18.58, dział ogło-szeń — 16.52, PPK „Ruch” — tel. 18.20.
Prenumerata zalicza 2.28 zł, poczt. 4.50 zł, kornis 18 gr, kwartalna 13.50 zł, półroczna 27 zł, roczna 54 zł.
Prenumerata przyjmuje naj-lisłsze placówki PPK „Ruch” urzędy pocztowe oraz listono-sze wlejszy i miejszy.
Druk Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 3, F. — 63 x 31 i gazet.